

Braterstwo jest silniejsze niż jakikolwiek konflikt

Inspirowani słowami papieża Franciszka, odkrywamy na nowo braterstwo, które w okresie Oświecenia zostało zanegowane. W czerwcu w Watykanie odbyło się spotkanie na temat ludzkiego braterstwa. Potrzebujemy na nowo odkryć wartość i bogactwo braterstwa, aby przełamać konflikty, przemoc, wojny.

Wakacje są dobrym czasem na odkrywanie braterstwa, na pogłębienie tej postawy między ludźmi, ale również ze światem przyrody, środowiska, w którym żyjemy.

W Watykanie opublikowano „Instrumentum laboris” na sesję Synodu Biskupów w Rzymie w październiku 2023 r. Pełny tekst jest dostępny na stronie Episkopatu Polski.

Decyzją KEP bp Adam Wodarczyk został powołany na drugą pięcioletnią kadencję, jako delegat KEP ds. Ruchów Katolickich i Stowarzyszeń Katolickich. Gratulujemy i cieszymy się z tego wyboru.

Światowe Spotkanie nt. Ludzkiego Braterstwa - „#NotAlone”

Do budowania kultury pokoju wezwał papież Franciszek w przesłaniu skierowanym do uczestników Światowego Spotkania na temat Ludzkiego Braterstwa pod hasłem „#NotAlone” - "Nie sami". Wzięli w nim między innymi udział laureaci Pokojowej Nagrody Nobla. Na placu św. Piotra 9-10 czerwca spotykali się młodzi, dorośli, działacze stowarzyszeń, a także ubodzy, migranci i bezdomni, z każdego zakątka świata. Wszyscy razem, trzymając się za ręce, dali znak braterstwa. Słowa Ojca Świętego odczytał archiprezbiter bazyliki watykańskiej kard. Mauro Gambetti OFMConv.

W przesłaniu Franciszek zachęcił do postrzegania siebie jako braci i uwierzenia w braterstwo jako podstawową dynamikę naszego pielgrzymowania. Wskazał, że we współczesnym świecie „tylko wielkie przymierze duchowe i społeczne, które rodziłoby się z serc i obracało wokół braterstwa może wnieść na nowo do centrum relacji świętość i nienaruszalność ludzkiej godności”. Dodał, że „braterstwo nie potrzebuje teorii, lecz konkretnych gestów i wspólnych wyborów, które czynią je kulturą pokoju”.

Spis treści

- Światowe Spotkanie nt. Ludzkiego Braterstwa - „#NotAlone”	1
- Deklaracja o ludzkim braterstwie	3
Synod Biskupów	
- Instrumentum laboris: Kościół, który przyjmuje wszystkich i nie likwiduje różnic	4
- Prof. Bańka na zebraniu Episkopatu o kontynentalnych syntezach synodalnych	6
- W pracach synodalnych trzeba pamiętać o teologii - abp Galbas	7
- Spotkanie ruchów i stowarzyszeń katolickich w Pelplinie	9
- III Kongres Ruchów, Wspólnot i Stowarzyszeń Kościelnych Diecezji Ełckiej	9
- Spotkanie ruchów w archidiecezji łódzkiej	12
- Liderzy ruchów pro-life spotkali się z przewodniczącym KEP	13
- W Krościenku n. Dunajcem otwarto Centrum Ekologii Integralnej	13
- 50-lecie oddania Ruchu Światło-Życie Matce Kościoła	14
- 65-lecie Instytutu Niepokalanej Matki Kościoła	14
- 11. Pielgrzymka Żywego Różańca	15
- Różaniec jest moją ulubioną modlitwą	16
- Pielgrzymka Apostolatu Margaretka	17
- Ruch „Wiara i Światło” świętował 45 lat obecności w Polsce	17
- XXVII Ogólnopolskie Spotkanie Młodych Lednica 2000	19
- O ducha jedności – 43. Pielgrzymka Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”	20
- Kalendarz najbliższych spotkań ORRK	21

Podkreślił znaczenie pojednania w rodzinie, z przyjaciółmi lub sąsiadami, modlitwy za tych, którzy wyrządzili nam krzywdę, pomocy potrzebującym, wnoszenia pokoju w nasze środowiska pracy i nauki.

Ojciec Święty wezwał też do stanowczego przeciwstawiania się wojnie. „Łączące nas poczucie braterstwa jest silniejsze niż nienawiść i przemoc, co więcej, łączy nas wszystkich w tym samym cierpieniu” – stwierdził papież.

Franciszek przypomniał, że nie jesteśmy w świecie jedynakami i wezwał do przewyciężenia logiki współników, którzy są razem tylko ze względu na interesy i do umiejętności wychodzenia poza ograniczenia więzów krwi lub więzów etnicznych.

„Kiedy ludzie i społeczeństwa wybierają braterstwo, zmienia się także polityka: osoba ponownie zwycięża nad zyskiem, dom, który wszyscy zamieszkujemy, nad środowiskiem, które ma być wykorzystywane dla własnych interesów, praca jest godziwie wynagradzana, gościnność staje się bogactwem, życie staje się nadzieją, sprawiedliwość otwiera na zadośćuczynienie, a pamięć o wyrządzonym złu zostaje uleczona w spotkaniu między ofiarami a sprawcami” – wskazał Ojciec Święty.

Mówiąc o przygotowanej przez laureatów Pokojowej Nagrody Nobla „Deklaracji o ludzkim braterstwie” papież wyraził przekonanie, że oferuje ona „język braterstwa” i jest skutecznym przewodnikiem, aby nim żyć i konkretnie o nim świadczyć każdego dnia. „Sprawmy, aby to, czego dziś doświadczyliśmy było pierwszym krokiem na drodze i mogło zapoczątkować proces braterstwa: połączone place różnych miast na całym świecie, które pozdrawiam z wdzięcznością i miłością, świadczą zarówno o bogactwie różnorodności, jak i o możliwości bycia braćmi, nawet jeśli nie jesteśmy blisko siebie, jak to się mnie przydarzyło. Idźcie naprzód!” – wezwał Franciszek.

Na zakończenie Ojciec Święty zaapelował o budowanie kultury pokoju. „Pokój bowiem potrzebuje braterstwa, a braterstwo potrzebuje spotkania. Niech ten dzisiejszy uścisk, jakim obdarzyliście i jaki otrzymaliście symbolizowany przez plac, na którym się spotykacie stanie się zaangażowaniem życia. I prorocstwem nadziei” – napisał papież, zapewniając zgromadzonych o swej z nimi łączności.

Pierwotnie w spotkaniu miał uczestniczyć sam papież. Zastąpili go kardynałowie: Pietro Parolin i Mauro Gambetti. Wizytę w Watykanie odwołał Lech Wałęsa, który miał dołączyć do grona noblistów. Poza placem św. Piotra uczestnicy spotkania zgromadzili się także na innych placach w ośmiu krajach: we Włoszech, Kongu, Republice Środkowoafrykańskiej, Etiopii, Argentynie, Izraelu, Japonii i Peru.

Głównym punktem spotkania była prezentacja dokumentu wypracowanego przez noblistów i ekspertów z dziedziny prawa, relacji międzynarodowych, a także ludzi kultury. Jest on apelem, aby na poważnie podejść do tematu braterstwa. Dokument ze strony watykańskiej podpisał sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej, kard. Parolin.

Na Placu św. Piotra wystąpili artyści, m.in. Andrea Bocelli, Al Bano, dziecięcy chór Piccolo Coro dell'Antoniano i chorwacki wiolonczelista Stjepan Hauser, a także delegacja młodych ludzi z całego świata, którzy na zakończenie wydarzenia utworzyli łańcuch złączonych rąk wzdłuż kolumnady okalającej Plac św. Piotra.

Przed wieczornym spotkaniem na placu św. Piotra rano odbyły się spotkania pięciu grup roboczych: laureatów Nagrody Nobla, środowiska naturalnego, szkół, osób wymagających opieki i stowarzyszeń. Spotkali się, aby podjąć temat braterstwa i podzielić się swoimi doświadczeniami.

Organizatorem watykańskiego wydarzenia była Fundacja Fratelli Tutti we współpracy z Dykasterią ds. Promocji Integralnego Rozwoju Ludzkiego i Dykasterią ds. Komunikacji.

Fundacja „Fratelli Tutti” powstała decyzją papieża Franciszka w 2021 roku, by – zainspirowana jego encykliką pod tym właśnie tytułem z 2020 roku – wspierać rozwój młodych ludzi poprzez tworzenie sieci projektów z pogranicza duchowości, kultury, ochrony środowiska, polityki i gospodarki, jak również promować dialog z innymi kulturami i religiami.

Cel inicjatywy

„Nasze przesłanie jest takie: braterstwo jest silniejsze niż jakikolwiek konflikt, jakakolwiek przemoc i służy naszemu życiu, życiu świata i społeczeństwa. I pragniemy wprowadzić ten wielki temat [do przestrzeni publicznej], tak jak zrobiono z kwestią środowiska. Stopniowo sprawi to, że

zmieni się nasza mentalność. Wszyscy wiemy, że alternatywą jest przemoc i wojna. Jest to wydarzenie, które dotrze do parafii, naszych grup. Chcemy, aby braterstwo, które Oświecenie zanegowało, na nowo znalazło się w centrum przestrzeni publicznej. [Sam] Papież daje świadectwo braterstwu i temu poświęca swoje życie. Braterstwo to kwestia duchowego wyboru i nawet w Kościele trzeba tego zapragnąć. Braterstwo i sprawiedliwość w Biblii oznaczają odbudowanie wszystkiego, co jest zepsute w relacjach międzyludzkich, relacjach politycznych, działaniach społecznych. Musimy więc ponownie odbudować to, co zostało zburzone, aby dać światu świadectwo, że możliwa jest nowa przyszłość. I tak w naszych parafiach, w naszych rodzinach, w naszych grupach, w naszej pracy, wszystko, co zostało rozbite, w imię braterstwa możemy z trudem złożyć z powrotem. To wymaga czasu“ (o. Francesco Occhetta SJ, sekretarz generalny fundacji Fratelli Tutti).

Deklaracja o ludzkim braterstwie

„Jesteśmy różnorodni, różnimy się, mamy różne kultury i religie, ale jesteśmy braćmi i siostrami i chcemy żyć w pokoju” (papież Franciszek). Zawsze każdy mężczyzna jest naszym bratem, a każda kobieta jest naszą siostrą. Chcemy, aby wszyscy żyli razem, jako bracia i siostry w Ogrodzie, jakim jest Ziemia. Ogród braterstwa jest warunkiem wszelkiego życia. Jesteśmy świadkami tego, jak w każdym zakątku świata utracona harmonia rozkwita na nowo, gdy szanuje się godność, ociera łzy, sprawiedliwie wynagradza pracę, zapewnia edukację, dba o zdrowie, docenia różnorodność, rekultywuje przyrodę, respektuje się sprawiedliwość, a wspólnoty stawiają czoła swoim samotnościom i lękom.

Wspólnie postanawiamy przeżywać nasze relacje oparte na braterstwie, umacniane dialogiem i przebaczeniem, które „nie oznacza zapomnienia” (FT, n. 250), ale wyrzeka się i nie „poddaje się tej samej niszczycielskiej sile” (FT, n. 251), której konsekwencje ponosimy wszyscy. Zjednoczeni z papieżem Franciszkiem chcemy potwierdzić, że „prawdziwe pojednanie nie ucieka jednak od konfliktu, lecz jest osiąganego w konflikcie, przewyciężając go poprzez dialog oraz przejrzyste, szczerze i cierpliwe negocjacje” (FT, n. 244).

Wszystko to stwierdzamy w kontekście praw człowieka. Chcemy to powiedzieć światu w imię braterstwa: Nigdy więcej wojny! To pokój, sprawiedliwość i równość kierują losem całej ludzkości. Nie dla strachu, nie dla przemoc seksualnej i domowej! Niech ustaną wszystkie konflikty zbrojne. Mówimy nigdy więcej broni nuklearnej, nigdy więcej min lądowych. Nigdy więcej przymusowych migracji, czystek etnicznych, dyktatur, korupcji i niewolnictwa. Zaprzestamy manipulacji technologią i sztuczną inteligencją, przedłożymy braterstwo nad rozwój technologiczny, tak aby mogło ono go przeniknąć.

Zachęcamy kraje do promowania wspólnych wysiłków w celu stworzenia społeczeństwa pokoju, na przykład poprzez ustanowienie ministerstw pokoju. Postanawiamy uzdrowić ziemię splamioną krwią przemoc i nienawiści, nierównościami społecznymi i zepsuciem serca. Nienawiści przeciwstawmy miłość. Współczucie, dzielenie się, szczodrość, wstrzeźliwość i odpowiedzialność są dla nas decyzjami, które umacniają osobiste braterstwo, braterstwo serca. Ziarno duchowego braterstwa zaczyna się od nas. Wystarczy zasiać małe ziarno każdego dnia w naszych relacjach: w naszych domach, wspólnotach sąsiedzkich, szkołach, miejscach pracy, na placach publicznych i w instytucjach, gdzie podejmuje się decyzje. Wierzmy również w braterstwo społeczne, które uznaje równą godność wszystkich, wspiera przyjaźń i przynależność, promuje edukację, równe szanse, godną pracę i sprawiedliwość społeczną, gościnność, solidarność i współpracę, solidarną gospodarkę społeczną i sprawiedliwą transformację ekologiczną, zrównoważone rolnictwo, które zapewnia dostęp do żywności dla wszystkich, sprzyjając w ten sposób harmonijnym relacjom opartym na wzajemnym szacunku i trosce o dobro wszystkich.

W tej perspektywie możliwe jest rozwijanie działań na rzecz bliskości i praw człowieka, ponieważ „Braterstwo może wnieść do wolności i równości pewien wkład pozytywny” (FT, n. 103). Razem chcemy budować braterstwo środowiskowe, aby zawrzeć pokój z naturą, wiedząc, że „wszystko jest wzajemnie powiązane”: los świata, troska o stworzenie, harmonia natury i zrównoważony styl życia.

Chcemy budować przyszłość na nutach „Pieśni słonecznej” świętego Franciszka, kantyku życia bez końca. Wątek powszechnego braterstwa spleta nici wersetów Kantyku: wszystko jest w relacji, a w relacji ze wszystkim i wszystkimi jest Życie.

Dlatego my, zgromadzeni z okazji pierwszego Światowego Spotkania na temat Ludzkiego Braterstwa, wzywamy wszystkie kobiety i wszystkich mężczyzn dobrej woli do przyjęcia naszego apelu o braterstwo. Nasze dzieci, nasza przyszłość może rozwijać się tylko w świecie pokoju, sprawiedliwości i równości, z korzyścią dla całej rodziny ludzkiej: tylko braterstwo tworzy humanizm. To od naszej wolności zależy, czy będziemy chcieli braterstwa i budowali je razem, w jedności. Dołącz do nas, podpisując ten apel, aby przyjąć to marzenie i przekształcić je w codzienne praktyki, tak aby dotarło do umysłów i serc wszystkich przywódców i tych, którzy na każdym poziomie ponoszą małą lub wielką odpowiedzialność obywatelską.

* * * * *

Synod Biskupów

Instrumentum laboris: Kościół, który przyjmuje wszystkich i nie likwiduje różnic

Opublikowany 20 czerwca dokument roboczy (Instrumentu laboris) prac XVI Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów w październiku 2023 i 2024 r. na temat synodalności jest podzielony na dwie makro-sekcje. Stanowi owoc wkładu etapów diecezjalnych i kontynentalnych oraz przedstawia doświadczenia Kościołów na świecie, które cierpią z powodu wojen, nierówności, ubóstwa, ran spowodowanych nadużyciami.

Liczący około siedemdziesięciu stron dokument przedstawia doświadczenia Kościołów we wszystkich regionach świata, nękanych wojnami, zmianami klimatycznymi, systemami gospodarczymi prowadzącymi do „wyzysku, nierówności i marnotrawstwa”. Są wśród nich Kościoły, których wierni ponoszą męczeństwo, w krajach, w których są mniejszościami lub w których muszą pogodzić się „z coraz bardziej gwałtowną, a czasem agresywną sekularyzacją”. Kościoły zranione przez nadużycia „seksualne, władzy i sumienia, ekonomiczne i instytucjonalne”, wymagające reakcji i „nawrócenia”. Kościoły, które podejmują wyzwania, bez lęku, nie próbując „rozwiązywać ich za wszelką cenę”, angażując się w synodalne rozeznanie: „Tylko w ten sposób napięcia mogą stać się źródłem energii i nie prowadzić do destrukcyjnych polaryzacji”.

Dokument zbiera doświadczenia diecezji z całego świata z ostatnich dwóch lat, poczynwszy od 10 października 2021 r., kiedy to Franciszek rozpoczął proces, aby zrozumieć, jakie kroki należy podjąć, „aby wzrastać jako Kościół synodalny”. Ma on służyć rozeznaniu podczas Zgromadzenia Ogólnego, ale jednocześnie stanowić przygotowanie w perspektywie zgromadzenia dla uczestników i grup synodalnych: „Celem procesu synodalnego” – precyzuje – „nie jest tworzenie dokumentów, ale otwieranie horyzontów nadziei”.

Instrumentum laboris - zaprezentowane dziś w watykańskim Biurze Prasowym - składa się z tekstu i piętnastu arkuszy roboczych, które przedstawiają dynamiczną wizję samej koncepcji „synodalności”. Podzielono go na dwie „makro-sekcje”: sekcja A, w której podkreślono doświadczenia tych dwóch lat i drogę ku przyszłości, aby stawać się coraz bardziej Kościołem synodalnym. Natomiast sekcja B - zatytułowana Komunia, misja, uczestnictwo podkreśla trzy priorytetowe kwestie, znajdujące się w centrum pracy w październiku 2023 r., związane z trzema głównymi tematami. Wzrastanie w komunii poprzez przyjmowanie wszystkich, nikogo nie wykluczając; uznawanie i docenianie wkładu każdej ochrzczonej osoby w misję; określenie struktur zarządzania i dynamiki, poprzez które można wyrazić uczestnictwo i władzę doczesną w misyjnym Kościele synodalnym.

Patrząc na pierwszą fazę drogi synodalnej, diecezjalną, staje się jasne, że Instrumentum laboris nie unieważnia ani nie wchłania całego „bogactwa”, które pojawiło się w tej fazie, w której zaangażowane były diecezje świata, „ale jest w nim zakorzenione”. Podobnie Instrumentum laboris nie może być rozumiane jako „pierwszy projekt dokumentu końcowego zgromadzenia synodalnego, który należy poprawić lub zmienić”. Skupienie się na Kościołach lokalnych wymaga

zatem uwzględnienia różnorodności kultur, języków i sposobów wyrażania się. Słowa takie jak autorytet czy przywództwo mogą mieć „bardzo różne wydźwięki i konotacje w różnych obszarach językowych i kulturowych”, zwłaszcza gdy są związane z „szczególnymi podejściami teoretycznymi lub ideologicznymi”. Dlatego Instrumentum stara się „unikać języka dzielącego, w nadziei na lepsze zrozumienie wśród członków Zgromadzenia Synodalnego, którzy pochodzą z różnych regionów lub tradycji”.

Jeśli chodzi o etap kontynentalny, proces pozwolił zidentyfikować i podzielić się szczególnymi sytuacjami, których doświadcza Kościół w różnych częściach świata: od nazbyt wielu wojen, które plamią naszą planetę krwią i wymagają od nas odnowienia naszego zaangażowania w budowanie sprawiedliwego pokoju, po zagrożenie, jakie stanowią zmiany klimatyczne; od systemu gospodarczego, który stwarza wyzysk, nierówność i marnotrawstwo, po homogenizującą presję kolonializmu kulturowego, który miażdży mniejszości... Od doświadczenia prześladowań aż po męczeństwo, po emigrację, która stopniowo opróżnia wspólnoty, zagrażając ich przetrwaniu”.

Następnie przytacza doświadczenia „wspólnot chrześcijańskich, które reprezentują rozproszone mniejszości w kraju, w którym żyją”, czasami godząc się z sekularyzacją, „która zdaje się uznawać doświadczenie religijne za nieistotne”. Nie brakuje też odniesień do kryzysu nadużyć, który głęboko dotknął Kościół w wielu krajach: są to „Otwarte rany, których konsekwencje nie zostały jeszcze w pełni rozwiązane” - podkreśla dokument. „Do prośby o przebaczenie skierowanej do ofiar cierpienia, które spowodował, Kościół musi dołączyć rosnące zaangażowanie w nawrócenie i reformę, aby zapobiec powtórzeniu się podobnych sytuacji w przyszłości” - stwierdzono.

W tej świadomości zakorzenione jest „pragnienie Kościoła coraz bardziej synodalnego także w swoich instytucjach, strukturach i procedurach”. Kościoła synodalnego będącego przede wszystkim „Kościółem słuchania” i dlatego „pragnącego być pokornym, który wie, że musi prosić o przebaczenie i musi się wiele nauczyć”. „Dzisiejsze oblicze Kościoła nosi znamiona poważnego kryzysu zaufania i wiarygodności” - czytamy w Instrumentum laboris. „W wielu kontekstach kryzysy związane z nadużyciami seksualnymi, ekonomicznymi, władzy i sumienia popchnęły Kościół do wymagającego rachunku sumienia, aby pod wpływem Ducha Świętego nie przestał się odnawiać na drodze pokuty i nawrócenia, która otwiera drogi pojednania, uzdrowienia i sprawiedliwości”.

Kościół synodalny jest także „Kościółem spotkania i dialogu” z wyznawcami innych religii oraz innych kultur i społeczeństw. Jest to Kościół, który „nie boi się różnorodności”, ale „ceni ją, nie zmuszając jej do jednolitości”. Kościół synodalny potrafi „radzić sobie z napięciami, nie będąc przez nie przygniecionym”. Kościół synodalny nieustannie karmi się tajemnicą celebrowaną w liturgii, podczas której „doświadcza radykalnej jedności każdego dnia w tej samej modlitwie”, ale w „różnorodności” języków i obrzędów. Synodalny jest także Kościół, w którym „komunia, misja i uczestnictwo” wzajemnie się karmią i wspierają. Gdzie komunია nie oznacza „socjologicznego spotkania członków grupy tożsamościowej”, ale „dar Trójjedynego Boga”. Misja natomiast, jak stwierdza Instrumentum, wymaga wkładu każdego ochrzczonego, „wychodząc od oryginalności każdego”.

Inne znaczące fragmenty dotyczą kwestii władzy, która nie powinna naśladować wzorców światowych, lecz czerpać inspirację z postawy Chrystusa, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć. Podkreślono potrzebę integralnej, początkowej i ciągłej formacji Ludu Bożego; „wysiłku” na rzecz odnowy języka używanego w liturgii, kaznodziejstwie, katechezie, sztuce sakralnej, a także we wszystkich formach komunikacji z wiernymi i opinią publiczną, także za pośrednictwem nowych i starych mediów. „Odnowa języka - stwierdza tekst - powinna mieć na celu uczynienie go przystępnym i atrakcyjnym dla mężczyzn i kobiet naszych czasów, nie stanowiąc przeszkody, trzymającej ich z dala”.

Prof. Bańka na zebraniu Episkopatu o kontynentalnych syntezach synodalnych

W Kościołach zachodnich wybrzmiewają głosy bardziej niż gdzie indziej spolaryzowane: z jednej strony konserwatywne, próbujące zachować doktrynę i reformować Kościół od strony duszpasterskiej, z drugiej strony bardziej progresywne, które widzą potrzebę zmian w kwestiach wrażliwych. Z kolei poza Europą mocniej, bardziej akcentowane są postulaty dotyczące ekologii, ubóstwa, wsparcia wobec prześladowanych - powiedział KAI prof. Aleksander Bańka, jeden z polskich delegatów na niedawne europejskie synodalne spotkanie kontynentalne w Pradze.

Przygotowania XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów (jego obrady odbędą się 4-29 października w Watykanie) są głównym tematem 395. zebrania plenarnego Episkopatu Polski w Lidzbarku Warmińskim. Jednym z prelegentów, który poruszył to zagadnienie, był w poniedziałek prof. Aleksander Bańka, członek Rady KEP ds. Apostolstwa Świeckich i delegat Episkopatu Polski na marcowym kontynentalnym spotkaniu synodalnym w Pradze.

W rozmowie z KAI przypomniał on, że gotowe są już syntezы synodalne wypracowane na poszczególnych zgromadzeniach kontynentalnych na całym świecie. Będą one podstawą dla finalnego dokumentu, który zostanie przedstawiony uczestnikom Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów w październiku w Watykanie i nad którym będą tam oni pracować.

Prof. Bańka w swoim wystąpieniu podczas obrad biskupów w Lidzbarku Warmińskim wskazywał, co będzie się na ów finalny dokument składało. - Czyli jak głosy w poszczególnych kontynentach rozkładały akcenty, jeśli chodzi o sprawy ważne dla Kościoła, ich potrzeby, pytania, pragnienia czy dylematy - powiedział profesor. Omówił te kwestie na przykładzie dokumentu z europejskiego spotkania synodalnego w Pradze. Porównał też jego wnioski w relacji do tego, co okazało się najistotniejsze w syntezach innych kontynentów.

Dokument instrumentum laboris na fazę rzymską synodu pewnie te kwestie zbierze, ale pewnie nie będzie w nim wyostzone to, skąd płyną te czy inne wątki, dlatego chciałem pokazać jak te głosy Kościołów lokalnych się rozkładają, abyśmy w szerszym kontekście umieli zrozumieć, co w końcowym dokumencie może się pojawić - dodał.

Co jest kontynentalnie zbieżne, jeśli chodzi o postulaty Kościoła w Polsce z uwagami nadesłanymi przez inne episkopaty w Europie? - Wspólnym punktem jest na pewno pytanie o młodość, czyli jak młodych w Kościele angażować. Na pewno istotna jest kwestia relacji między świeckimi a duchowieństwem. Jest ona może bardziej sygnalizowana jako problem w Kościołach w Europie Wschodniej, Kościoły zachodnie mniej już to postrzegają jako pewien dylemat. Tam ta współpraca jest już innego rodzaju, można dyskutować czy poszła w dobrym kierunku czy nie, ale tam świeccy mają zdecydowanie większy wpływ na realia Kościoła, są wypracowane procedury, które umożliwiają im bardziej praktyczną formę zarządzania w Kościele, np. na poziomie lokalnym parafii, u nas na Wschodzie jeszcze się tego uczymy - tłumaczy KAI prof. Bańka.

Podkreślił, że oczywiście jest dyskusyjne czy rozwiązania wprowadzone w Kościołach Austrii, Niemiec czy Holandii są trafne, ale faktem jest wypracowany tam inny rodzaj relacji między świeckimi a duchowieństwem. - My jesteśmy w Polsce przed tymi procesami. Szukamy jakiejś swojej drogi na ich rozwiązanie, tak żeby nie powtarzać jakichś błędów z Kościołów zachodnich, a jednocześnie ową synodalność z pewnego poziomu teorii przenieść na praktykę relacji między świeckimi a presbiterami, bo taka dobra, zdrowa relacja jest nieuchronnie potrzebna, bez niej nie będzie Kościoła, nie będzie np. żywych wspólnot parafialnych.

Jakie różnice zauważalne są natomiast między synodalnymi postulatami Europy i innych kontynentów? Zdaniem prof. Bańki, europejskie Kościoły kładą mocniejszy akcent na kwestię obecności kobiet w przestrzeni Kościoła. - W innych dokumentach to się również pojawia, ale Kościół zachodni chyba akcentuje to najmocniej. Pojawiły się np. głosy z Luksemburga, że należałoby rozważyć dostępność święceń dla kobiet na różnych poziomach. Podkreślam, to nie jest głos całego Kościoła zachodniego, bo też ten Kościół nie jest jednorodny, jest bardzo różnorodny i podzielony też co do rozpoznawania priorytetów. Ale takie głosy też wybrzmiewają - zaznaczył prof. Aleksander Bańka.

Z kolei w niektórych pozaeuropejskich Kościołach mocniej niż na Starym Kontynencie formułowane są postulaty dotyczące ekologii, ubóstwa, wsparcia wobec prześladowań, jakie dotyczą chrześcijan będących mniejszością. - Wydaje mi się, że w Kościołach zachodnich wybrzmiewają głosy bardziej niż gdzie indziej spolaryzowane: z jednej strony te konserwatywne, próbujące zachować doktrynę i reformować Kościół od strony duszpasterskiej, z drugiej strony bardziej progresywne, które widzą potrzebę zmian w kwestiach wrażliwych, np. sprawowaniu władzy w Kościele, wspomnianych święceniach dla kobiet czy duszpasterskiego zaopiekowania osób czujących się jako wykluczone, np. LGBTQ+. Podobnie jest w dokumencie kontynentalnym z Ameryki Północnej. Na innych kontynentach te kwestie się pojawiają, ale siła tego akcentu jest mniejsza - stwierdził prof. Bańka.

Mówiąc o ostatnich miesiącach do październikowego Zgromadzenia Ogólnego w Watykanie, wskazał, że "Kościół w Polsce musi przemyśleć, co szczególnego chciałby wnieść w ten synod". - Polska również będzie tam miała swoją delegację. Pytanie jak głos polski będzie wyglądał na tle innych głosów? Na co położyć akcenty, mając świadomość z jednej strony tego, co dla Polski jest ważne, a z drugiej strony tego, co się dzieje w Kościele powszechnym? Syntezy synodalne pokazują bowiem bardzo wiele. Synodalność jest bardzo dobrym narzędziem, pokazuje bardzo dużo różnych głosów, z którymi musimy się zmierzyć. Każdy episkopat na świecie takie pytania będzie sobie stawiał. To, na co zwracamy uwagę od spotkania w Pradze, to konieczność pogłębienia refleksji teologicznej nad całą istotą synodalności. Chodzi o to, aby synodu nie zamienić w debatę socjologiczną, ale zobaczyć, jaka jest jego teologia, co ona mówi nam o konkretnych realiach naszego życia i nie szukać zbyt pochopnie rozwiązań, bo pojawi się ryzyko niewłaściwego rozeznania. Jest to zatem pytanie o formację do synodalności i do samego rozeznawania - dodał prof. Bańka.

W pracach synodalnych trzeba pamiętać o teologii - abp Galbas

W pracach synodalnych trzeba pamiętać o fundamencie teologicznym, bo inaczej będzie to budowanie domu od dachu - powiedział KAI abp Adrian Galbas. Podkreślił jednocześnie, że synod jest Kościołowi w Polsce niezwykle potrzebny, bo synodalność bardziej odpowiada naturze Kościoła niż feudalnie praktykowana hierarchiczność. Podczas obrad Episkopatu w Lidzbarku Warmińskim abp Galbas omawiał dotychczasowy przebieg Synodu w naszym kraju.

Nawiązując do planowanego na październik XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów w Rzymie ocenił, że rzymski etap synodu powinien się skupić bardziej na kwestiach teologicznych aniżeli na wymiarze praktycznym i roztrząsaniu różnych postulatów, zgłaszanych w trakcie prac.

Jego zdaniem podczas spotkań kontynentalnych a wcześniej - narodowych, na pierwszy plan wysuwały się kwestie praktyczne, np. sprawa osób, które czują się w Kościele zmarginalizowane, relacje między duchownymi a świeckimi czy współodpowiedzialność za decyzje podejmowane w Kościele. W syntezach widać wiele różnych i bardzo szczegółowych tematów, tymczasem, jak zaznaczył duchowny, fundamentem musi być teologia.

"Jeśli to wszystko nie ma fundamentu teologicznego, to przypomina to nieco budowanie domu od dachu - powiedział KAI abp Galbas po wystąpieniu na forum Episkopatu. - To dobra teologia kształtuje praktykę, a nie odwrotnie, więc nie może być tak, że jakieś praktyczne żądania wpływają na teologię - a czuję, że takie zagrożenie istnieje" - dodał hierarcha.

Koordynator prac Synodu o synodalności w Kościele w Polsce stwierdził, że dotychczasowe prace synodalne ujawniły dwa podstawowe deficyty. Po pierwsze deficyt rozumienia tego, czym jest synodalność i jaka jest jej teologiczna koncepcja. Po drugie deficyt rozumienia praktyki rozeznawania wspólnotowego. Zdaniem hierarchy, choć o synodalności mówi się tak wiele, to mało kto wie na czym ona ostatecznie polega.

Przyznał też, że niektórzy rozumieją synodalność wedle klucza demokratycznego, kiedy to ci, którzy osiągnęli większość uważają, że posiadli też prawdę, co - jak podkreślił - jest niebezpieczne. "Nabrałem takiego przekonania po spotkaniu praskim, na którym było jednak bardzo dużo chaosu. Wynika on zaś z braku świadomości czym jest natura Kościoła" - tłumaczy abp Galbas.

Jednocześnie zdecydowanie broni idei synodalności zwracając uwagę, że ruch w kierunku synodalności, który nabrał przyspieszenia za sprawą Franciszka - nie zaczął się w tej chwili. Od czasów Soboru Watykańskiego II możemy mówić o dużej zmianie paradygmatu. Wymaga to jednak dużej cierpliwości oraz pokory. Tymczasem, zaznaczył hierarcha, wśród wielu uczestników drogi synodalnej jest żądanie pośpiechu, że to trzeba natychmiast i że pod koniec października w Kościele zostaną ustanowione nowe normy. To też świadczy o pewnej ignorancji i braku zrozumienia - stwierdził.

“Można zrozumieć te oczekiwania, bo żyjemy w świecie szybkich, gwałtownych, konkretnych rozwiązań i dla niektórych katolików świeckich, pewien namysł Kościoła jest oznaką tego, że nie chce on niczego załatwić czy zmienić - mówi abp Galbas. Tymczasem, jak dodaje, trzeba się przygotować na to, że jesteśmy w trakcie długiego procesu, a nadchodzące synody rzymskie - pierwszy w październiku a kolejny za rok - będą jedyne jego częścią.

Zdaniem abp. Galbasa, niezależnie od postępu Synodu w Polsce można już realizować coś, co on sam określa jako tzw. “miękką synodalność”. “Ludzie zyskali możliwość wypowiedzenia tego, co myślą, czują i jak widzą różne sprawy oraz doświadczyli kultury wysłuchania ich słów - i już to buduje wspólnotę i więzi” - podkreśla hierarcha. Wyraził przy tym nadzieję, że ten proces wyda w Polsce dobre plony, trzeba tylko pomóc temu procesowi dojrzewać.

Niewykluczone, że wydane zostanie opracowanie dla proboszczów pomagające zespołom synodalnym odpowiedzieć sobie na pytanie - co dalej z taką “bezpośrednią” synodalnością.

Zdaniem duchownego, polska droga synodalna pokazała, że większość ludzi jest wobec tego procesu obojętna. U niektórych wzbudziła zaś ogromny lęk przed zmianami, które interpretują jako zagrożenia dla istnienia Kościoła. Wysuwa się przy tym żądanie wierności tradycji, podczas gdy droga synodalna nigdy nie chciała tradycji zniszczyć ani zanegować - wskazuje hierarcha. Inni z kolei wyrażali oczekiwania na gwałtowną zmianę nauczania Kościoła w różnych szczegółowych kwestiach, takich jak święcenia kapłańskie kobiet czy Komunii dla osób żyjących w ponownych związkach.

“Spotkania synodalne stały się okazją do tego, by wylewać żale na różne sytuacje w Kościele. Ale obserwacja ścieżek, jakimi poszła w Polsce synodalność też jest bardzo ciekawa, bo dużo mówi nam o naszej kondycji” - zauważył hierarcha.

Jego zdaniem na zdecydowanie większą uwagę - biskupów i całego Kościoła w Polsce - zasługuje polska synteza synodalna, która także w Rzymie została uznana za bardzo głęboką. Chodzi zwłaszcza o warstwę formacyjną tego dokumentu, to znaczy miejsca pokazujące oczekiwanie wobec księdza czy dotyczące relacji między duchownymi a świeckimi.

“Jeżeli ludzie mówią, że oczekują księdza, który będzie wierzący, to znaczy, że mają doświadczenie takiego, który - jak przypuszczają patrząc na styl jego posługi - jest niewierzący. Jeżeli proszą o to, by kazania były oparte na słowie Bożym, to znaczy, że słyszą wiele takich, które na nim oparte nie są” - wskazuje abp Galbas.

Jego zdaniem polska synteza synodalna, potraktowana dotąd nazbyt lekko, zasługuje na zdecydowanie poważniejsze potraktowanie także z uwagi na jego autorów, to znaczy osoby, które są w środku Kościoła, i dla których jest on bardzo ważny.

To nie był, jak zaznaczył hierarcha, dokument pisany “w pięć minut i na kolanie”, tylko opracowanie, które bardzo uczciwie potraktowało głosy napływające z parafii i diecezji. Dlatego, jak podkreślił, można z dużym prawdopodobieństwem powiedzieć, że synteza oddaje to, co Duch Święty mówi nam o nas samych.

Hierarcha wyraził nadzieję, że wszyscy w Kościele w Polsce przekonają się do tego, do czego zaprasza ich papież Franciszek. “Jego podstawowa teza jest taka, że synodalność w rozumieniu Soboru Watykańskiego II bardziej odpowiada naturze Kościoła niż feudalnie praktykowana hierarchiczność” - powiedział abp Galbas dodając, że życzliwe przyjęcie procesu synodalnego po prostu Kościołowi w Polsce pomoże.

* * * * *

Informacje

Spotkanie ruchów i stowarzyszeń katolickich w Pelplinie

Kolejny raz w Wigilię Zesłania Ducha Świętego spotkali się w Pelplinie na modlitwie „o odnowę diecezji” przedstawiciele ruchów i stowarzyszeń katolickich diecezji pelplińskiej. Podczas Mszy św. biskup Ryszard Kasyna zauważył, że dar Ducha Świętego sprawia, że „na ziemi powstaje prawdziwa wolność, która jednoczy ludzi”.

Spotkanie rozpoczęła Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem biskupa pelplińskiego. W homilii hierarcha ubolewał nad brakiem porozumienia u współczesnych ludzi. - Mimo, że istnieje wiele nowych wspólnych form życia, komunikowania się i podróżowania, to co raz mniej się rozumiemy - mówił bp Kasyna.

Zesłanie Ducha Świętego oznacza uwolnienie Ducha, który daje wolność, daje bezkres, by działanie Boga nie było ograniczone - stwierdził i dodał, że „Pięćdziesiątnica oznacza: wiązać i jednoczyć”. - Bóg wiąże się przez to z ludźmi i wszczepia na stałe siłę dobra w tym świecie – wyjaśnił duchowny. Podkreślił, że dzięki Duchowi Świętemu „na ziemi powstaje prawdziwa wolność, która jednoczy ludzi”.

Po Mszy św. konferencję na temat: „Kościół, który kocham” wygłosił biskup pomocniczy Arkadiusz Okroj. Przypomniwał, że w Kościele łączy nas wiara, a ona prowadzi „do przyłgnięcia do Boga, do liczenia się z Nim”. Kolejnymi punktami programu była praca w grupach dyskusyjnych i modlitwa „o wylanie Ducha Świętego dla diecezji”.

W wywiadzie dla Radia Głos przedstawicielka Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej Anna Maria Kolberg, wskazała na trzy cele spotkania: „modlitwa, wspólne formowanie się i wzajemne komunikowanie się, czyli rozmawianie ze sobą przy jednoczesnym wsłuchiwaniu się, co biskup ma nam do przekazania”.

III Kongres Ruchów, Wspólnot i Stowarzyszeń Kościelnych Diecezji Ełckiej

Uroczysta Eucharystia w parafii pw. Ducha Świętego w Ełku, sprawowana pod przewodnictwem bp. Jerzego Mazura, biskupa ełckiego zakończyła III Kongres Ruchów, Wspólnot i Stowarzyszeń Kościelnych Diecezji Ełckiej. Kongresowi towarzyszyło hasło: „Wstańcie, Chodźmy”. Homilię wygłosił bp Dariusz Zalewski, biskup pomocniczy diecezji ełckiej. Gościem honorowym był ks. bp Stanisław Jamrozek, delegat KEP ds. Ruchów, Grup, Wspólnot i Stowarzyszeń Intronizacji Jezusa Chrystusa.

Pierwsza część Kongresu miała miejsce w jedenastu parafiach stolicy diecezji – Ełku. Do każdej parafii już od rana przybywały wspólnoty z terenu całej diecezji, gdzie wzięły udział w programie modlitewno-formacyjno-ewangelizacyjnym. Była modlitwa różańcowa, konferencja oraz prezentacja poszczególnych wspólnot. „Cieszę się, że mogę tu być. Dzięki tym ludziom nieustannie odkrywam, czym jest dla mnie dar wspólnoty, mogę wzrastać duchowo i świadczyć, że Bóg żyje i działa. Mogę otaczać wspólną modlitwą moje dzieci i tych, którzy tej modlitwy potrzebują. Odkrywam też niesamowite bogactwo wspólnot działających na terenie naszej diecezji. W nich jest siła” – mówi Pani Marzenna z Augustowa, ze wspólnoty Matki w Modlitwie.

„Spotkanie członków ruchów, stowarzyszeń i grup modlitewnych to dobra okazja na poznanie środowisk i inicjatyw ewangelizacyjnych, jakie są podejmowane na terenie naszej diecezji” – mówił ks. dr Karol Sokołowski, diecezjalny moderator Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich.

W każdej parafii była wygłoszona konferencja pt. „Parafia jako wspólnota wspólnot w odnowie Kościoła Ełckiego”. Ks. dr Ryszard Sawicki, wicedyrektor Ełckiej Caritas w konferencji wygłoszonej w parafii pw. Św. Jana Apostoła i Ewangelisty zauważył, że „księża proboszczowie w obliczu rzeczywistej sytuacji Kościoła w Polsce poszukują dróg odnowy duszpasterstwa parafialnego i bardzo często odwołują się do dynamiki misyjnej małych grup i wspólnot”. „Ponadto we wspólnocie, która jest odwzorowaniem jedności Osób Trójcy Świętej, najgłębiej ujawnia się działanie Ducha Świętego. Stąd też autentyczna wspólnota chrześcijańska, pozostaje zawsze w ścisłej łączności ze strukturą hierarchiczną, jak podkreśla Jan Paweł II w „Christifideles laici” (18),

gdzie wiele uwagi poświęcił wspólnotowemu apostołowi świeckich” – wyjaśnia ks. Sawicki. Kapłan zachęcał zebranych do oddania się Chrystusowi, do pokory w działalności i zapraszania Ducha Świętego w podejmowane decyzje. W tej parafii zgromadzili się członkowie Akcji Katolickiej, Civitas Christina, Caritas oraz Apostolstwo Chorych.

Z kolei o. Mirosław Adaszkiwicz z Niepokalanowa w katedrze ełckiej zachęcał członków Żywego Różańca do czucia w swoim życiu zapachu Niepokalanej. „Ona przytuli, wysłucha, otrze łzę. Pamiętajcie, pierwszą kolaską dla Jezusa były łzy Matki”.

Po zakończonej części pierwszej, uczestnicy Kongresu przeszli do parafii pw. Ducha Świętego, gdzie wprowadzeniem była konferencja pt. „Rola Ruchów, Wspólnot i Stowarzyszeń Kościelnych w odnowie parafii”, którą wygłosił bp Stanisław Jamrozek, biskup pomocniczy archidiecezji przemyskiej. „Dzięki wspólnocie ożywiamy ducha modlitewnego w parafiach. Ten Duch wlewa w moje serce gotowość uczestniczenia w różnych przedsięwzięciach Kościoła. Ten Duch wlewa w moje serce odwagę do głoszenia żywego Boga, przepowiadania Ewangelii. Ten Duch sprawia, że we wspólnocie rodzi się nowy człowiek, który podejmuje wyzwanie, propozycje Kościoła do współpracy i rozwoju” – wyjaśniał biskup.

Przedstawił też historię rodziny Ulmów, rodziców i siedmiorga dzieci, zamordowanych 24 marca 1944 r. przez Niemców za ratowanie Żydów. Biskup zaprosił zebranych na beatyfikację, która odbędzie się 10 września 2023 r. w Markowej. „Świadectwo życia tych ludzi i walka o Chrystusa w człowieku, pozwala nam spojrzeć na nasze życie z innej perspektywy, pozwala zauważyć i zaprosić Boga w naszą codzienność” – powiedział bp Jamrozek. W oprawę liturgiczną zaangażowały się wspólnoty z ełckich parafii.

Uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem biskupa ełckiego, była punktem kulminacyjnym kongresowego dnia. W homilii do wiernych bp Zalewski podkreślił, że człowiek stworzony z miłości na obraz i podobieństwo Boże, w sposób naturalny dąży więc do relacji z innymi, do wspólnoty. „Żeby zrozumieć, kim jest człowiek musimy najpierw wiedzieć, kim jest Bóg. Bóg jest wspólnotą osób, w której dokonuje się wieczna wymiana miłości. Wspólnotę Osób Boskich nazywamy Trójcą Świętą. Pomimo tego, że Trójca jest jednością, Osoby, które ją tworzą różnią się od siebie” – zauważył biskup.

Na podstawie opisu stworzenia człowieka i powołania Dwunasty tłumaczył, że „Chrystusowi nie zależało na stworzeniu idealnie współpracującego zespołu, w którym wszyscy doskonale do siebie pasują i perfekcyjnie wypełniają swe zadania. Podstawowym kryterium Jego wyborów były miłość i miłosierdzie, dlatego powoływał niedoskonałych, aby uczynić z nich świętych. To Duch Święty sprawiał, że ci ludzie, różnorodni pod każdym względem, nie pozabijali się nawzajem, ale zjednoczyli się wokół Jezusa”. A jednocześnie za bp. Rysiem powtórzył „Rozwalają wspólnotę ci, którzy próbują narzucić jednolitość, jednakowe formy, jednakowe myślenie”.

Hierarcha zachęcał zebranych, żeby w małej wspólnocie uczyli się doświadczenia wiary i modlitwy. „Poddajcie się Duchowi Świętemu, który wzbudza w nas takie pragnienia i daje nam takie możliwości. Nie jest najważniejsze, co dana wspólnota robi, ale ostatecznie najważniejsze jest to, że wewnątrz tej wspólnoty wszyscy uczą się przykazania miłości. To jest istota chrześcijaństwa – żyć przykazaniem miłości” – mówił. „Każda wspólnota jest jak ciało – każdy członek jest potrzebny: oczy – które widzą, uszy – które słyszą, nogi – które cię niosą. Kiedy któryś z członków przestaje funkcjonować, to cała wspólnota staje się niepełnosprawna. Każdy z was ma swoje predyspozycje obok naturalnych są jeszcze takie, które są złożone w każdym z nas. Są to charyzmaty i są to działania - jak się przyjrzyjecie sobie, to na pewno je odkryjecie. Każdy angażuje się tak, jak potrafi (...) Może dlatego mamy dzisiaj tyle odejść z Kościoła, że ludzie czują się w nim anonimowo, gubią się w tłumie. Nie potrafią wejść w relacje w dużej wspólnocie, jaką jest parafia. Nie potrafią doświadczyć miłości i pomocy, a jednocześnie realizować swego powołania chrześcijańskiego poprzez służbę” – dodał.

Na zakończenie Mszy św. bp Jerzy Mazur, biskup ełcki, zawierzył wspólnotę Kościoła ełckiego Niepokalanemu Sercu Matki Bożej. oraz wygłosił do zebranych słowa posłania. Podziękował zebranych za przybycie, za trwanie we wspólnotach i ogromne świadectwo wiary. „Należąc do poszczególnych ruchów, wspólnot, bractw i stowarzyszeń kościelnych jesteście tą piękną twarzą Kościoła ełckiego. A to dzięki waszej wierze, modlitwie, formacji, wypływaniamu na głębie Słowa Bożego, życia sakramentalnego, nowej wyobraźni miłosierdzia” – stwierdził

hierarcha. „A to dlatego, że ruchy kościelne i wspólnoty są dzisiaj świetlistym znakiem piękna Chrystusa i Kościoła, Jego Oblubienicy. Jesteście Kościołem czyli należycie do żywej struktury Kościoła” – dodał.

Biskup zaznaczył różnorodność wspólnot, charyzmatów, metod i programów ewangelizacyjnych, ale wszystko prowadzi ku jedności, ku wspólnocie. „Żadna wspólnota, ruch, stowarzyszenie, bractwo nie jest dla zaspokojenia osobistych ambicji, ani aspiracji. Wszyscy budujemy jeden Kościół Chrystusowy” – powiedział. „Jesteśmy tutaj, by wspólnie poszukiwać nowych metod głoszenia Ewangelii w dzisiejszym świecie, by odpowiedzieć na pytanie, jak dawać współczesnemu światu Boga” – dodał.

Zapelował do zebraniach, aby dali się dotknąć i zaskoczyć Ewangelii Chrystusa, aby mieli radość ze spotkania z Nim i dzielenia się pięknem spotkania ze Zbawicielem. „Dawanie świadectwa o pięknie Chrystusa i Jego Ewangelii i o pięknie chrześcijaństwa jest naszym podstawowym zadaniem. Szukajmy nowych dróg, by nieść Chrystusa na współczesne areopagi, peryferie, miejsca, gdzie żyje człowiek”.

Bp Mazur szczególnie zaakcentował obecność ludzi młodych na Kongresie. Zapewnił ich o miłości Boga i Kościoła, ale nie tego z mediów, tylko tego Chrystusowego, Bożego, zatroskanego o każdego człowieka. Podziękował za fascynację pięknem Chrystusa, Jego Ewangelią i Jego Kościołem. „Chcę wam powiedzieć, miejcie odwagę być szczęśliwymi, dokonujcie właściwych wyborów w życiu i nie dajcie się manipulować nikomu (...). Pragnę wam powiedzieć, że nie ma nic piękniejszego jak poznać Chrystusa, spotykać się z Nim i doświadczać Jego miłości, we wspólnocie szczególnie”.

Biskup Mazur prosił zebranych, aby innym pomogli wstać z kanapy wygodnictwa, zwątpienia, zniechęcenia, obojętności, stanu lękowego i wybrać jedną ze wspólnot, „w której znajdą swoje miejsce, a która pomoże im we wzrastaniu w wierze, wżywieniu i odnowie misji naszej w Kościele, wynikającej z chrztu świętego i bierzmowania”.

W najbliższych dniach będzie powołana do życia Rada Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Łódzkiej, jako jeden z owoców Kongresu. Będą ją tworzyć przedstawiciele poszczególnych wspólnot, ruchów, stowarzyszeń i bractw istniejących w diecezji łódzkiej.

Zarejestrowanych ruchów, wspólnot i stowarzyszeń działających na terenie diecezji łódzkiej jest ok 35. Członkowie poszczególnych formacji stawiają sobie zadania kształtowania umiejętności publicznej obrony wartości chrześcijańskich w życiu społecznym.

„Organizowany kongres jest wspaniałą okazją do dziękczynienia Bogu za dary, których nam udziela w różnych wspólnotach oraz do pogłębienia poczucia odpowiedzialności za te dary i właściwe ich wykorzystanie w służbie Bogu i ludziom. Jest również dobrym czasem, by ożywić i odnowić naszą misję w Kościele wynikającą z chrztu świętego i bierzmowania oraz przynależności do jednej ze wspólnot, ruchów kościelnych” – mówił dla KAI biskup łódzki.

Podkreślił, że ten czas wzywa wszystkich do uczenia się komunii. „Jest też dobrym czasem do odnowienia parafii, aby stały się one „wspólnotą wspólnot”, wspólnotami misyjnymi. Jest okazją do ożywienia już istniejących w parafii wspólnot, ruchów kościelnych, stowarzyszeń, bractw oraz powołania do istnienia nowych, bardziej formacyjnych wspólnot. Jest również zadaniem duszpasterzy i świeckich zaangażowanych w ruchy, aby zachęcali innych wiernych do zrzeszania się w różnych wspólnotach, ruchach i stowarzyszeniach kościelnych, a podstawą jest zawsze świadectwo życia” – stwierdził ordynariusz łódzki.

„Jestem wzruszona tym czasem. Zobaczyć i doświadczyć bogactwa tylu wspólnot, jest dla mnie niesamowitą łaską. Wierzę, że Bóg prowadzi dobrą drogą naszą diecezję i naszych duszpasterzy” – mówi Pani Halina z Augustowa, ze wspólnoty Ruchu Rodzin Nazaretańskich.

Program Kongresu był realizowany w trzech stacjach: 27.05 – Stacja Dzieci, 17.06 – Stacja Młodzieży i Dorosłych, 18.06 – Stacja w Parafiach. Czas kongresowy zakończył się modlitwą Koronki do Miłosierdzia Bożego i wspólną agapą, którą przygotowała łódzka Caritas.

Spotkanie ruchów w archidiecezji łódzkiej

Ile słowa Bożego mamy w sercu? I ile jest takiego słowa Bożego, które do serca nie dopuszczasz? – pytał wiernych z całej archidiecezji łódzkiej metropolita łódzki. 17 czerwca odbył się 1. Dzień Wspólnoty Archidiecezji Łódzkiej. Do Bazyliki Archikatedralnej św. Stanisława Kostki na Mszę św. przybyły wspólnoty, ruchy, stowarzyszenia i grupy parafialne z całej archidiecezji łódzkiej.

Uroczystościom przewodniczył abp Grzegorz Ryś, obecni byli także biskupi pomocniczy, duchowieństwo, osoby konsekrowane i świeckie. Wręczono odznaczenia, nagrody, a prezentacja różnorodnych wspólnot, ruchów i stowarzyszeń zacieśniła więzy Kościoła łódzkiego.

W homilii, nawiązując do Ewangelii, metropolita łódzki powiedział o zachowywaniu przykazań w sercu na wzór Maryi. – Ani Maryja ani Józef nie rozumieli tego, co powiedział im Jezus. I Maryja, ponieważ nie zrozumiała, to w sercu próbuje przeniknąć to słowo, które jest dla niej na razie niepojęte, przeniknąć te sprawy – wyjaśnił duszpasterz. Jednocześnie abp Ryś zaznaczył, że nie możemy wybierać spośród słów Boga tylko tych, które nam odpowiadają, do których łatwo jest nam się dostosować i wypełniać w codzienności, dlatego każdy z nas powinien iść za Maryją i pytać siebie, ile z Bożych słów jest naszymi wewnętrznymi przekonaniem. – Mogę rozumieć pojąć tę Ewangelię, podać jej całe egzegezy, wszystkim wytłumaczyć, co tu jest napisane i to słowo wcale nie musi wejść do mojego serca. Do serca wchodzi wtedy, kiedy przyjmuję je jako słowo, które jest dla mnie osobiście skierowane i staje się moim własnym sposobem myślenia, postępowania. To jest moje słowo, mam je w swoim wnętrzu, a nie tylko w otwartym Piśmie na biurku – powiedział homileta.

Rozważając liturgię słowa pytał zebranych, ile słów Boga przyjmują w swoim życiu, a ile odrzucają. Odwołując się do słów Grzegorza Wielkiego, metropolita łódzki powiedział, że to Duch św. sprawia, że słowo staje się prawdą wnętrza. – Wielka prawda o naszej wierze to jest to, że ona ostatecznie jest miłością. Prawo zamienione w miłość, Eucharystia zamieniona w miłość, lektura słowa Bożego zamieniona w miłość – podsumowywał abp Ryś.

Na zakończenie metropolita łódzki zachęcał, aby każdy przyjmował i czynił słowo wypowiedziane przez Boga, bo właśnie na tym polega ewangelizacja, a Maryja, będąca jej Nową Gwiazdą, będzie dla wszystkich przewodniczką. – To jest dla każdego z nas, dla każdej ze wspólnot: lustrem jest serce Maryi. Przejrzyjmy się w tym lustrze! I nie zapomnijmy od razu, co widzieliśmy – zakończył abp Grzegorz Ryś.

Po Komunii św. i uwielbieniu abp. Grzegorz Ryś wręczył odznaczenia. Krzyż Archidiecezji Łódzkiej, ustanowiony w 1998 roku, otrzymała s. Lucyna Witczak ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia NMP.

Krzyż „Pro Ecclesia et Pontifice”, najstarsze odznaczenie Stolicy Apostolskiej przyznawane przez Ojca Świętego, otrzymali Agnieszka i Radosław Niedźwiedzcy oraz Renata i Janusz Zalewscy. Państwo Niedźwiedzcy służą osobom chorującym psychicznie i im rodzinom, a od początku wojny udzielają także wsparcia rodzinom z Ukrainy. Państwo Zalewscy stanowią dom dziecka dla jedenaścioro dzieci z chorobą FAS, wadami genetycznymi i innymi niepełnosprawnościami.

Godność prałata w stopniu Kapelana Jego Świątobliwości przyznano: ks. dr. Henrykowi Eliaszowi, ks. dr. Kazimierzowi Dąbrowskiemu, ks. dr. Grzegorzowi Michalskiemu, ks. dr. Sławomirowi Sosnowskiemu oraz ks. Pawłowi Lisowskiemu.

Po Mszy św. dalsze świętowanie odbyło się na Placu Katedralnym, gdzie każdy uczestnik mógł zjeść posiłek, poznać archidiecezjalne wspólnoty, a także zwiedzić Wyższe Seminarium Duchowne czy Muzeum Archidiecezji Łódzkiej. Podczas Dnia Wspólnoty w Kaplicy Duszpasterstwa Akademickiego „5” trwała adoracja Najświętszego Sakramentu. Był to także czas podsumowania i nagrodzenia uczniów za trud włożony w naukę i udział w różnorodnych konkursach katechetycznych.

Nie zabrakło również atrakcji dla najmłodszych, dla których przygotowano dmuchańce, bańki i eurobangee. Całość części integracyjnej wokół katedry uświetnił koncert zespołu „Małe TGD”. Dzień Wspólnoty Archidiecezji Łódzkiej jest pierwszym tego typu wydarzeniem zainicjowanym przez abp. Grzegorza Rysia, mającym na celu integrację wiernych Kościoła łódzkiego oraz wspólną modlitwę.

Liderzy ruchów pro-life spotkali się z przewodniczącym KEP

Wzmocnienie jedności oraz promocja działań na rzecz wspierania kobiet w ciąży oraz rodzin w trudnej sytuacji życiowej były głównymi tematami spotkania roboczego liderów ruchów pro-life z abp. Stanisławem Gądeckim. Spotkanie odbyło się 24 maja w siedzibie Sekretariatu Episkopatu na zaproszenie przewodniczącego KEP.

Podczas dyskusji zebrani podkreślili konieczność utrzymywania większej jedności i bliskiej współpracy polskich ruchów obrony życia z zachowaniem ich różnorodności i charyzmatów. Zwracano uwagę na wielkie zaangażowanie zarówno Kościoła katolickiego, jak i społecznych organizacji pro-life w bezpośrednie wsparcie dla kobiet w ciąży, które znalazły się w najtrudniejszych sytuacjach życiowych. Wskazywano, że pomoc ta ma olbrzymi zakres, a każda kobieta w ciąży i po porodzie może z niej skorzystać. Podkreślano, że informacja o tych działaniach pomocowych nie dociera do większości społeczeństwa, zwłaszcza zaś bardzo mało wiedzą o tym ludzie młodzi, gdyż większość mediów nie podejmuje tej tematyki. Każdy może przyłączyć się i pomagać, a ukazanie tych możliwości zwłaszcza młodym jest największą potrzebą obecnego czasu. Zgodzono się, że niezbędna jest wspólna płaszczyzna porozumienia i współpracy. Po dyskusji powrócono do idei działania Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia, która pozytywnie łączy polskie ruchy pro-life od 30. lat. Obecnie skupia przedstawicieli 33 ruchów, przeszła zmianę pokoleniową i jest otwarta na przyjęcie do swojego grona kolejnych. Prezes Federacji, Piotr Bałtroszewicz zaprosił wszystkich na zjazd, który ma się odbyć jesienią. Liderzy mówili o działaniach swoich organizacji angażujących się w budowanie cywilizacji życia oraz bezpośrednią pomoc charytatywną i programy edukacyjne. Zebrani byli zgodni, że działania te powinny wynikać z pozytywnej postawy pro-life zarówno wobec brzemiennnej matki, jej poczętego czy już narodzonego dziecka oraz rodziny w trudnej sytuacji. Potrzebna jest też szeroka akcja informacyjna o podejmowanych inicjatywach, aby każda potrzebująca matka wiedziała, że nie zostanie sama i może z niej skorzystać.

Podsumowując obrady, abp Stanisław Gądecki podkreślił, że działania w Kościele muszą bezpośrednio bazować na trzech podstawach. Po pierwsze muszą być zakorzenione w sakramentach i płynącej z nich łasce. Po drugie muszą być zgodne z Ewangelią i nauczaniem Kościoła katolickiego. Po trzecie, opierając się na dwóch poprzednich, mają prowadzić do aktywności na rzecz pomocy potrzebującemu człowiekowi, ochronie jego godności i życia. „Fakt, że spotkanie środowisk pro-life odbyło się z inicjatywy abp. Gądeckiego, pokazuje, jak bardzo problematyka obrony ludzkiego życia jest ważna dla Kościoła i księży biskupów. Potrzebna jest stała, pozytywna współpraca i opieka duszpasterska, aby polskie ruchy pro-life mogły dobrze wypełniać swoje zadania społeczne. Arcybiskup podkreślił, że spotkania tego typu będą kontynuowane, za co jesteśmy bardzo wdzięczni” – podkreśliła w rozmowie z KAI Ewa Kowalewska, wiceprezes Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia i przewodnicząca Human Life International Polska.

W Krościenku n. Dunajcem otwarto Centrum Ekologii Integralnej

„Mamy się uczyć ekologii, która wypływa ze źródła, czyli ze Stwórcy” – podkreślił biskup Krzysztof Włodarczyk. Delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchu Światło-Życie był jedną z osób, która przecięła wstęgę podczas otwarcia Centrum Ekologii Integralnej w Krościenku n. Dunajcem. Ruch Światło-Życie założył Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki, który spoczywa w tamtejszym kościele Chrystusa Dobrego Pasterza.

Oddane do użytku zaplecze szkoleniowe oraz gastronomiczne, umożliwi prowadzenie działań z zakresu edukacji ekologicznej z wykorzystaniem najnowocześniejszej techniki multimedialnej. – Warto wrócić do stworzenia świata i przypomnieć sobie, że koroną wszelkich stworzeń jest człowiek. Ten, wpisany w ekologię, pewien rytm przyrody. Ten, który ma żyć w symbiozie i pamiętać słowa, by czynić sobie ziemię poddaną – powiedział. Delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchu Światło-Życie odwołał się do przykładu rolnika, który odkrywa pewien rytm. – Wie, że jest pora siania, pielęgnowania i zbierania. Tak samo spoglądał na wszystko nasz założyciel Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki. On nie zamykał nas tylko w wymiarze duchowym – dodał bp Włodarczyk.

Centrum Ekologii Integralnej w Krościenku nad Dunajcem to nowoczesny kompleks, m.in. z dużą salą konferencyjną i ogrodem biblijnym. Dokładnie 12 marca 2020 roku, w Ministerstwie Klimatu w Warszawie została podpisana umowa o dofinansowaniu inwestycji w ramach specjalnego programu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Otwarcie, z udziałem władz różnych szczebli, członków Ruchu Światło-Życie, poprzedziła Msza św. w pobliskim kościele, w którym spoczywa ks. Franciszek Blachnicki, założyciel Ruchu. Mszy przewodniczył biskup tarnowski Andrzej Jeż.

50-lecie oddania Ruchu Światło-Życie Matce Kościoła

„Najdoskonalszym wzorem postawy nowego człowieka, jaki Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki stawia przed oczy serca wszystkim członkom Ruchu Światło-Życie, jest Niepokalana” – powiedział bp Krzysztof Włodarczyk.

W Krościenku nad Dunajcem świętowano 50. rocznicę oddania Ruchu Światło-Życie Matce Kościoła. – Dzieło odnowy Kościoła, zwane Ruchem Światło-Życie, ks. Blachnicki ściśle związał z Niepokalaną, nazywając je „Dziełem Niepokalanej, Matki Kościoła”. Chciał, by to Ona sama kierowała założonym przez niego ruchem, o czym świadczą jego postanowienia podjęte podczas rekolekcji w 1971 roku – mówił bp Włodarczyk. O maryjnym charyzmacie ruchu świadczy najlepiej to, iż sam założyciel za akt konstytutywny ruchu uważał dzień, w którym kardynał Karol Wojtyła oddał ruch w opiekę Matce Kościoła. Stąd – jak podkreślił bp Włodarczyk – najdoskonalszym wzorem postawy nowego człowieka, jaki ks. Blachnicki stawia przed oczy serca wszystkim członkom ruchu, jest Niepokalana. Uczy on, że: „Niepokalana jest więc wzorem wychowawczym w oazowej pedagogii nowego człowieka. – Niepokalana jako osoba wolna od „pokalania”, czyli od grzechu i zwrócenia się ku sobie w egoistycznym odruchu uwarunkowanym pychą, jest równocześnie osobą całkowicie oddaną, zwróconą poza siebie, by dawać siebie i czynić bezinteresowny dar z siebie. Naśladując postawę Maryi oraz Jej oddanie Bogu, człowiek spotyka się z Bogiem, wchodzi w relację do Niego, co jest celem ewangelizacji – powiedział. Dlatego według Delegata KEP ds. Ruchu Światło-Życie, celem Aktu oddania jest „wychowanie (...) uczestników do coraz głębszego zrozumienia i zrealizowania postawy posiadania siebie w dawaniu siebie Chrystusowi i braciom”. – By Kościół w nas i przez nas stawał się „Kościółem życiodajnym, Kościółem matką”. Ksiądz Blachnicki w Akcie oddania prosi Niepokalaną Matkę Kościoła, aby przyjęła Ruch Światło-Życie za swoją «rzeczą i własność». Chodzi bowiem o to, że „tkwiąc z Maryją w Chrystusie, myśląc i czując wraz z Nią jak Chrystus, nie można mieć innych planów i dążeń niż Chrystus”. A to jest przecież najkrótsza recepta na osiągnięcie zbawienia – powiedział.

Msza św. z udziałem członków ruchu, kapłanów, w tym biskupa pomocniczego diecezji warszawsko-praskiej Jacka Grzybowskiego i zaproszonych gości, sprawowana była w dolnym kościele Chrystusa Dobrego Pasterza, gdzie znajduje się grób sługi Bożego.

65-lecie Instytutu Niepokalanej Matki Kościoła

Wierność i wytrwałość – to dwa kluczowe słowa, które według bp. Krzysztofa Włodarczyka powinny być realizowane przez członkinie Instytutu Niepokalanej Matki Kościoła. W Krościenku n. Dunajcem świętowano 65. rocznicę jego powstania. – Dziękuję za trwanie na modlitwie, zakorzenianie się w tym, co jest fundamentem. Przypominanie sobie o tym, który dzięki działaniu Ducha Świętego, był sprawcą powstania takiej wspólnoty – słudze Bożym ks. Franciszku Blachnickim – mówił podczas jutrzni bp Krzysztof Włodarczyk.

Delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchu Światło-Życie przewodniczył porannej modlitwie w Centrum Ekologii Integralnej. – Słyszemy dziś słowa: „starajcie się umocnić wasze powołanie i wybór”. Dar, jaki otrzymaliśmy, jest wciąż na nowo nam zadany. Mamy mieć świadomość życia w pełni, umacniając przy tym swój wybór – mówił. Biskup bydgoski przywołał fragment adhortacji apostołskiej Jana Pawła II „Vita consecrata”, w której Ojciec Święty pisze: „Oto sens powołania do życia konsekrowanego: jest ono wyłączną inicjatywą Boga, który oczekuje od tych, których wybrał, odpowiedzi w postaci całkowitego i wyłącznego oddania się Jemu. Doświadczenie tej bezinteresownej miłości Boga jest tak głębokie i silne, że człowiek czuje się

zobowiązany odpowiedzieć na nie bezwarunkowym poświęceniem Mu własnego życia, złożeniem w ofierze wszystkiego teraźniejszości i przyszłości w Jego ręce”. – Bardzo ważne jest to ciągłe „fiat”, odpowiadanie Bogu na dar powołania, którego On jest inicjatorem i sprawcą. To On wyszedł pierwszy i zaprosił nas na tę drogę życia. I to On daje nam łaski, by na niej trwać – mówił. Delegat KEP ds. Ruchu Światło-Życie zachęcał członkinie instytutu, by powracały do pierwszej miłości, współpracowały z Bożą łaską oraz czerpały siły z osobistego spotkania z Oblubieńcem. – To jedyna, sprawdzona droga dorastania do ideału chrześcijańskiego. Niech wspomaga nas Niepokalana, która jest wzorem służby, oddania się Bogu i pójścia drogą rad ewangelicznych – powiedział biskup.

Instytuty świeckie to wspólnoty osób, które żyją w zwykłych warunkach egzystencji, indywidualnie lub wspólnie, pracując zawodowo i uczestnicząc w sprawach świeckich. Równocześnie – poprzez składane śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa są oddane Bogu, by Jego mocą przemieniać świat od wewnątrz i przepajać go duchem Ewangelii.

Instytut Niepokalanej Matki Kościoła jest żeńskim instytutem świeckim na prawie diecezjalnym, założonym w 1958 roku przez ks. Franciszka Blachnickiego. Liczy blisko 100 osób, które mieszkają w różnych częściach Polski, a także w Czechach, Niemczech, na Słowacji i na Ukrainie. – Jesteśmy dzisiaj na pewno dużo bardziej dojrzałe, mocniej poszłyśmy w świat. Za życia naszego ojca – Franciszka Blachnickiego – byłyśmy bardziej skupione na realizacji jego wizji. On ciągle miał nowe pomysły, wszystko było szybkie, dynamiczne. Musiałyśmy sobie ponazywać, co jest dla nas ważne, w jaki sposób mamy żyć i służyć – powiedziała główna odpowiedzialna Urszula Pohl. Celem Instytutu jest realizowanie powołania do świętości poprzez prowadzenie życia konsekrowanego w świecie; diakonia na rzecz urzeczywistnienia wspólnoty w Kościołach lokalnych, szczególnie poprzez dzieło Ruchu Światło-Życie. Najgłębszą treść życia członkiń INMK stanowią rady ewangeliczne – czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Są fundamentem życia wspólnotowego całego instytutu, zarówno dla członkiń praktykujących wspólnotę zamieszkania, jak i tych, które żyją indywidualnie. W INMK składa się śluby czasowe i wieczyste. Podstawowym rysem duchowości instytutu jest postawa służebna (diakonijna) polegająca na naśladowaniu Chrystusa Sługi i Maryi – Służebnicy Pańskiej, by odnajdywać siebie w bezinteresownym darze z siebie. Członkinie instytutu poprzez swoją konsekrację pragną naśladować Niepokalaną w Jej bezgranicznym oddaniu się przez wiarę i miłość Chrystusowi Oblubieńcowi, by przez to uczestniczyć w Jej duchowym macierzyństwie wobec Kościoła. Duchowość instytutu wyraża się również w konsekwentnym podejściu do liturgii jako szczytu, a także źródła całego życia chrześcijańskiego. Swoją duchowość członkinie INMK pogłębiają m.in. przez praktyki życia wewnętrznego, wśród nich szczególną rolę pełnią: osobiste spotkanie z Chrystusem na modlitwie, Eucharystia, Liturgia Godzin, różaniec. Apostolstwo członkiń instytutu polega na świadectwie ich życia konsekrowanego, ożywianego modlitwą i stałą przemianą życia. Instytut realizuje swoją posługę apostołską przede wszystkim poprzez charyzmat Ruchu Światło-Życie. – Nas często nie widać, ale czynimy wiele dobra tam, gdzie mieszkamy. Wszędzie, gdzie jesteśmy, budujemy oazę, relacje – dodała Urszula Pohl.

11. Pielgrzymka Żywego Różańca

Z udziałem ok. 10 tys. osób na Jasnej Górze odbyła się 11. Pielgrzymki Żywego Różańca. Jasnogórskie spotkanie było szczególnym czasem modlitwy za Kościół, papieża, Ojczyznę, o pokój, za rodziny i młodzież oraz zachętą „by różaniec stał się modlitwą wszystkich”. Pielgrzymka przebiegała pod hasłem: „Różaniec siłą chorych i cierpiących”. To jednocześnie hasło szóstego roku Wielkiej Nowenny Różańcowej, która jest duchowym przygotowaniem do jubileuszem 200-lecia powstania Żywego Różańca.

Wspólnota Kościoła na ziemi polskiej bierze codziennie do ręki różaniec jako szczególnie zjednoczenie z Matką, żeby Jej opowiedzieć o radościach, niepokojach i tajemnicach swojego życia – powiedział abp Wacław Depo, delegat KEP ds. Stowarzyszenia „Żywy Różaniec” w słowie pozdrowienia do zgromadzonych na pielgrzymce. Przypomniął, że różaniec jest siłą ducha. Uwrażliwił na potrzebę modlitwy za małżeństwa i rodziny, które są miejscem zmagania o wierność łasce Bożej, o Chrystusa.

Mszy św. przewodniczył bp Jan Glapiak, moderator Żywego Różańca archidiecezji poznańskiej. W homilii zachęcał, by nie ustawać w praktykowaniu modlitwy różańcowej. Za Benedyktem XVI przypominał, że „różaniec jest duchową bronią w walce ze złem, z wszelką przemocą, w walce o pokój w sercach, w rodzinach, w społeczeństwie, na świecie”. Dziś modlitwa różańcowa to też wielkie wołanie o pokój dla świata, również za rodziny, które są, można powiedzieć, w sposób systemowy niszczone – powiedział ks. Jacek Gancarek, krajowy moderator Żywego Różańca. Przypominał także, że po Eucharystii i sakramentach świętych najbardziej sprawdzoną i najbardziej skuteczną modlitwą jest różaniec.

Zdaniem s. Emanueli Stachurskiej CSL, sekretarza Zarządu Stowarzyszenia Żywy Różaniec modlitwa ta, tak jak życie, kryje w sobie tajemnice radości, cierpienia, codziennych wyborów w duchu wiary. - Przez różaniec zanurzamy swoje życie w Ewangelii, to modlitwa, która zakorzenia nas w codzienności, ale tę codzienność podnosi do nieba – podkreśliła loretanka.

Wspólnota różańcowa istnieje w prawie każdej parafii w Polsce. Jej członkowie, prosząc przede wszystkim w papieskich intencjach, każdego dnia modlą się za tych, którzy najbardziej potrzebują wsparcia. „Żywy Różaniec” nade wszystko pamięta o misjach, bo taka też była intencja inicjatorki bł. Pauliny Jaricot.

Prosimy osoby chore o ofiarowanie swojego krzyża za misje. Jest to taki apostołat niewidoczny, bo to są często nasi bracia, którzy nie wychodzą poza granicę łóżka, a de facto są pewnie najważniejsi w misjonarstwie - podkreślał ks. dr Jarosław Tomaszewski z Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary.

Pielgrzymka na Jasną Górę jest zawsze dla wszystkich członków Żywego Różańca początkiem nowego roku formacyjnego a teraz także szóstego roku Wielkiej Nowenny przed 200. rocznicą powstania Żywego Różańca.

Dziś należy do niego ponad 2 mln wiernych. Koła i Róże różańcowe działają we wszystkich diecezjach w Polsce. W 2013 r. dzieło „Żywego Różańca” w Polsce otrzymało nową ogólnopolską strukturę, która została ujęta w Statucie "Stowarzyszenia Żywy Różaniec" i zatwierdzona przez polskich biskupów. W 2022 r. do Stowarzyszenia Żywego Różańca dołączył także Różaniec Rodziców jako jego osobna gałąź, a należy do niej ok. 150 tys. osób. Pismem formacyjnym dla wspólnot Żywego Różańca jest miesięcznik "Różaniec", wydawany przez Wydawnictwo Sióstr Loretanek. Biuro Prasowe @JasnaGóraNews

Różaniec jest moją ulubioną modlitwą

Po raz 24. na Jasną Górę przybyła Pielgrzymka Podwórkowych Kół Różańcowych Dzieci. Tegoroczne hasło pielgrzymki stanowiły słowa św. Jana Pawła II - „Różaniec jest moją ulubioną modlitwą”.

Oprócz centralnego punktu jakim była uroczysta Msza św. przed Szczytem, młodzi uczestniczyli w radosnym koncercie uwielbienia Jezusa.

To dzisiejsze, ogólnopolskie wydarzenie jest zniwem naszej formacyjnej pracy z całego roku. W każdym miesiącu odbywają się regionalne spotkania w różnych miejscowościach naszej Ojczyzny. Dziś na Jasnej Górze dziękujemy za cały rok, formacyjny i szkolny, oraz chcemy prosić Matkę Najświętszą o piękny czas wakacji, abyśmy podczas wypoczynku mogli być apostołami Jezusa oraz Jego Matki. – mówił o. Piotr Dettlaff organizator pielgrzymki.

O ogromnej radości i szczęściu, ze wspólnego gromadzenia się u stóp Matki Bożej, z tego, że tutaj możemy przytulić się do Jej serca i być w Jej domu, gdzie czujemy się jak u siebie – mówiła Magdalena Buczek, założycielka Podwórkowych Kół Różańcowych Dzieci - Chcemy, aby szczególnie św. Jan Paweł II był obecny podczas naszej tegorocznej pielgrzymki. Pragniemy go prosić o wstawiennictwo i od niego uczyć się wytrwałości, gorliwości w modlitwie, zwłaszcza tej różańcowej, dając tym samym dowód na to, że jest ona również naszą ulubioną modlitwą - dodała Magda.

Spotykamy się często z wieloma paradoksami. Ludzie, wobec których inni stawiają duży znak zapytania pod względem ich znaczenia społecznego, dokonują cudów. I tak jest w przypadku Madzi Buczek, która urodziła się bardzo schorowana i dokonała wspaniałej rzeczy, zakładając 26 lat temu Podwórkowe Koła Różańcowe Dzieci. Jest to przedłużenie prośby Matki Bożej, by

różaniec uczynić modlitwą naszego życia – stwierdził emerytowany biskup pomocniczy arch. częstochowskiej, Antoni Długosz, który sprawował Mszę św. na Szczycie Jasnej Góry.

Bardzo lubimy modlitwę różańcową, bo wtedy można porozmawiać z Maryją i oddać Jej swoje serce. Codziennie modlimy się na różańcu, odmawiając nie tylko jedną, ale wszystkie tajemnice - mówili młodzi uczestnicy pielgrzymki.

Podwórkowe Koła Różańcowe Dzieci powstały w 1997 r., modlą się w nich młodzi z Polski i 33 krajów świata. (JasnaGóraNews)

Pielgrzymka Apostolatu Margaretka

Ta modlitwa, to jest wasz wdowi grosz, który jest bardzo ważny w oczach Bożych. Za to wam dziękuję jako biskup i kapłan – mówił bp Robert Chrzęszcz podczas XVII Pielgrzymki Apostolatu Margaretka do Kalwarii Zebrzydowskiej.

W czasie homilii bp Robert Chrzęszcz odwołał się do postawy ubogiej wdowy, na którą Jezus wskazał w Ewangelii. — To nie mogą być postawy na pokaz, ale to muszą być postawy, które wypływają z naszego serca – autentyczne, prawdziwe – mówił krakowski biskup pomocniczy porównując sytuację wdowy do współczesnego Kościoła i ludzi wierzących. – To wielka sztuka tak zaufać Panu Bogu, oddając Mu wszystko co posiadamy, nie zostawiając sobie nic i mając w świadomości słowa modlitwy, że „On nam daje pokarm we właściwym czasie”. Takiego zaufania i oddania, jakie miała ta wdowa życzyłbym sobie i każdemu z was – dodał. Stwierdził, że członkowie Apostolatu Margaretka naśladują postawę ubogiej wdowy ofiarując dar swojej modlitwy za kapłanów. Podziękował pielgrzymom za ich modlitwę, pamięć, ofiarę i za to, że „noszą w sercach kapłanów”, którzy potrzebują modlitwy. – Dla nas kapłanów bardzo ważna jest świadomość, że są ludzie, którzy za nas się modlą, którzy dobrze nam życzą i uczestniczą w naszym kapłaństwie poprzez wsparcie modlitewne – podkreślał bp Robert Chrzęszcz. Zaznaczył, że Bóg widzi ofiary człowieka, nawet te najbardziej niewidoczne czy te, które w oczach świata nic nie znaczą. – Ta modlitwa, to jest wasz wdowi grosz, który jest bardzo ważny w oczach Bożych. Za to wam dziękuję jako biskup i kapłan – dodał, zwracając uwagę, że dzięki tej modlitwie wielu kapłanów z pewnością uchroniło się przed grzechem czy jakąś tragedią życiową.

Apostolat Margaretka to ruch osób modlących się za kapłanów, który powstał w Kanadzie w 1981 r. Jego podstawową komórką jest tzw. margaretka. Jest to grupa modlitewna w intencji konkretnego kapłana, która swą nazwę zaczerpnęła od nazwy pospolitego kwiatu. Siedem płatków reprezentuje siedem osób, które zobowiązały się do modlitwy za wybranego księdza – każda w jednym dniu tygodnia.

Ruch „Wiara i Światło” świętował 45 lat obecności w Polsce

Wspólnoty centralnej i wschodniej Polski, zrzeszone w międzynarodowym ruchu „Wiara i Światło”, skupiającym osoby z niepełnosprawnością intelektualną, ich rodziny i przyjaciół, przybyły w sobotę, 17 czerwca, do Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej, by świętować jubileusz 45-lecia obecności ruchu w Polsce.

Do Gietrzwałdu przyjechali przedstawiciele wspólnot z Białegostoku, Olsztyna, Lublina, Warszawy i Otwocka. Jubileuszowe obchody rozpoczęło wspólne rozważanie tajemnic różańcowych – w odpowiedzi na życzenie Maryi wyrażone podczas objawień w Gietrzwałdzie, zachęcające do częstej modlitwy różańcowej.

Nietypowe rozważania, podjęte podczas jubileuszu, a stworzone w 2013 roku specjalnie dla „Wiary i Światła” przez wieloletniego międzynarodowego koordynatora ruchu - Ghislain'a du Chéné – nawiązują do istoty Ruchu.

Pierwsza tajemnica - „Niepokalane Poczucie” dotyka wybrania Maryi, prostej, nic nieznaczącej młodej kobiety na Matkę Syna Bożego. Przypomina również o narodzinach „Wiary i Światła”, które miało miejsce w Lourdes, a więc w miejscu, gdzie Maryja ukazała się świętej Bernadecie, zwyczajnej, ubogiej dziewczynce. „Bóg wybiera to, co kruche i słabe, by się objawić”. Takie są właśnie wspólnoty „Wiary i Światła”, w których centrum jest słabość, niemoc i kruchość.

Kolejna tajemnica „Święty Józef, mąż Maryi” przypomina o roli ojca, zwłaszcza w rodzinach doświadczonych niepełnosprawnością dziecka, ponieważ często jest to dla nich ogromną

trudnością. Rozważanie tej tajemnicy kończy modlitewna prośba za ojców, by trwali przy swoich żonach i umieli przyjąć piękno swojego dziecka.

Trzecia tajemnica „Proroctwo Symeona” - odnosi się do matek, które słyszą trudną przepowiednię dla swojego życia, duszy, „którą ma przeniknąć miecz”. „Pewne usłyszane wiadomości mogą prowadzić do rozpacz. Pozwólmy jednak, by kierowało nami zaufanie - Jezus, wiem, że mnie nie opuścisz”. Rozważanie przypomina, jak ważne jest bycie we wspólnocie „Wiary i Światła”: „spotkania wspólnot są dla matek miejscem odpoczynku, miejscem, gdzie mogą być dumne ze swoich dzieci”.

Czwarta tajemnica „Maryja Powierniczka” ukazuje trzeci krąg osób – poza osobami z niepełnosprawnością i rodzicami – tworzących wspólnoty „Wiara i Światło” - są to Przyjaciele. Przyjaciele, którzy chcą pomagać, towarzyszyć, choć też nierzadko czują się bezradni, zakłopotani. Jednak zachęcani są, by powierzać swoje niepewności, trudy – sercu Maryi. „Przyjaciele, którzy przychodzą do Wspólnot Wiary i Światła – czynią wiele dobra swoją hojnością, czerpiąc ze słabości, z którą się spotykają – siłę i miłość Boga.

Ostatnia tajemnica „Oto Matka Twoja, oto Syn Twój” - nawiązuje do ikony „Wiary i Światła”. Jezus symbolizuje na niej osobę z niepełnosprawnością, „może również symbolizować każdego z nas, ponieważ wszyscy jesteśmy wezwani do noszenia własnego krzyża. Maryja, której serce jest przebite mieczem, reprezentuje rodziców, a święty Jan, który przyjmuje Maryję jako swoją Matkę, symbolizuje Przyjaciół”.

Bezpośrednio po modlitwie różańcowej, obecny w Gietrzwałdzie bp Henryk Ciereszko, biskup pomocniczy diecezji białostockiej i jednocześnie delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. ruchu „Wiara i Światło”, dokonał zawierzenia wspólnot Niepokalanego Serca Maryi – w związku z obchodzoną 17 czerwca w Kościele uroczystością.

Kolejnym punktem jubileuszowych obchodów była Msza święta odprawiona w Bazylice Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Gietrzwałdzie. Eucharystii przewodniczył bp. Ciereszko. W homilii odniósł się zarówno do święta Niepokalanego Serca Maryi, jak i do jubileuszu Wiary i Światła. „Każdy z nas może odnaleźć swoje miejsce w Jej kochającym, niepokalanym, czyli czystym, niewinnym sercu” – mówił biskup. Maryja jest wzorem jak ufać Bogu, a jednocześnie jest tą czułą, zatroskaną o nas matką, noszącą w swoim sercu wszystkie nasze sprawy. (...) Dzisiaj niesiemy wielkie dziękczynienie za te lata istnienia pięknego, tak dla nas drogiego ruchu „Wiara i Światło”, w którym wszyscy odnajdujemy swoje miejsce, odnajdujemy siebie w miłości Boga, odnajdujemy siebie w miłości Maryi, odnajdujemy siebie w Jej niepokalanym sercu i odnajdujemy siebie nawzajem w naszych otwartych na siebie, kochających siebie nawzajem sercach. To piękne dzieło. Chcemy z ufnością patrzeć w przyszłość, by to nasze dzieło mogło się rozwijać”.

Eucharystię koncelebrowali przybyli ze wspólnotami kapelani ruchu, wśród nich ks. Jerzy Sęczek z Białegostoku, kapelan prowincji centralno-wschodniej.

Po mszy miał miejsce uroczysty, radosny przemarsz uczestników jubileuszowej pielgrzymki, ubarwiony własnoręcznie wykonanymi transparentami i emblematami wspólnot – w kierunku ołtarza polowego, gdzie następnie odbyło się wielkie spontaniczne świętowanie. Przypomniana została historia Ruchu, a wspólnoty z poszczególnych miast przygotowały barwne prezentacje. Ołtarz polowy wraz z jego okolicą wypełniła muzyka, tańce i zabawy. Na koniec wszystkie wspólnoty otrzymały pamiątkowe świece, a każdy uczestnik spotkania – drobną pamiątkę.

Pierwsze wspólnoty w Polsce powstały w 1978 roku, jako pokłosie poszukiwań przez Teresę Brezę możliwości katechizacji jej niepełnosprawnej córki Joanny oraz niezależnego poznania działających już we Francji wspólnot „Wiary i Światła” przez spędzającego tam wakacje Marcina Przeciszewskiego. On i Teresa Breza poznają się w 1978 w Trosly i po powrocie do Polski zakładają wspólnoty we Wrocławiu (Teresa Breza) i Warszawie (Marcin Przeciszewski).

Działalność ruchu „Wiara i Światło” w Polsce skupia się w czterech prowincjach: centralno-wschodniej, zachodniej, północnej i południowej. Dwie ostatnie prowincje jubileusz 45-lecia świętowały w maju na Jasnej Górze.

XXVII Ogólnopolskie Spotkanie Młodych Lednica 2000

Przejdziem tysiący młodych ludzi przez Bramę-Rybę, na znak wybrania Chrystusa jako życiowego Przewodnika, po północy zakończyło się XXVII Ogólnopolskie Spotkanie Młodych „Lednica 2000”. W tym roku odbyło się pod hasłem „Idź za Barankiem”. Podczas wielogodzinnego, sobotniego spotkania uczestnicy wydarzenia uczestniczyli w warsztatach, śpiewali, tańczyli, spowiadali się i uczestniczyli we Mszy św. Podczas wieczornej liturgii abp Grzegorz Ryś zapewniał młodzież, że Bóg kocha człowieka zawsze, darmo i pomimo wszystko. Pomocą w podążaniu za Chrystusem, które jest centralnym motywem spotkań lednickich, były w tym roku dwie nowe inicjatywy: Pole Talentów i Pole Dialogu. Dzień wypełniły warsztaty, m.in. warsztat Podejmowania Decyzji, Pro Life, Jak ewangelizować w Internecie?

Tradycyjnie już spotkanie rozpoczęła przed 17.00 Procesja Orłów. Inspiracją do powstania Procesji i towarzyszącej jej pieśni były słowa kard. Stefana Wyszyńskiego wypowiedziane do młodzieży: „Musicie mieć w sobie coś z orłów! – serce orle i wzrok orli ku przyszłości”. W procesji uczestniczyła młodzież, która aktywnie działa w Kościele, wolontariusze ledniccy, misyjni, moderatorzy wspólnot.

W uroczystej procesji do ołtarza przyniesiono relikwie m.in. św. Dominika, św. Jacka i św. Tomasza z Akwinu, a także, m.in. relikwie patronów Polski: św. Stanisława biskupa-męczennika św. Andrzeja Boboli i św. Wojciecha. Wprowadzono też relikwie błogosławionego ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego, kapłana zamordowanego w Dachau. Przed 20 laty został ogłoszony przez Jana Pawła II patronem harcerzy polskich.

Witając zgromadzoną młodzież Prymas Polski abp Wojciech Polak zachęcił ją do podążania za Chrystusem, który gładzi grzechy każdego człowieka. “Wybierzcie Chrystusa – raz jeszcze, na nowo!” – zaapelował metropolita gnieźnieński.

Nawiązując do zbliżających się Światowych Dni Młodzieży w Lizbonie abp Polak zachęcał: zaczerpnijcie z lednickiego źródła i idźcie za Barankiem aż na spotkanie z Ojcem Świętym.

Natomiast przewodniczący KEP abp Stanisław Gądecki przypomniał, że lednickie spotkania zawdzięczamy inicjatywie o. Jana Góry. “Bez jego zaangażowania, nawet nie podzielanego na początku przez samych dominikanów, nie byłoby tego wydarzenia, które jest tak ważne dla młodzieży polskiej i z innych stron świata” – powiedział metropolita poznański.

Abp Gądecki podkreślił, że bez spotkania z Chrystusem czyli Osobą nie ma chrześcijaństwa. “To spotkanie prowadzi nas do Chrystusa-Baranka, czyli do Chrystusa, który jest ofiarą. Dopóki nie wejdziemy w to ogołocenie Chrystusowe i nie przeżyjemy tej drogi Chrystusowej ofiary, tak długo jesteśmy chrześcijanami połowicznie i nie do końca” – zaznaczył hierarcha.

Podczas wieczornej Mszy św. metropolita łódzki abp Grzegorz Ryś nawiązał w homilii do obchodzonego jutro Święta Trójcy Świętej i wyraził opinię, że jest to zapewne największa tajemnica wiary. Tłumaczył, że doświadczyć Boga w Trójcy znaczy otworzyć się na łaskę Jezusa Chrystusa, na ojcowską miłość Boga i na wspólnotę, którą ustanawia Duch Święty.

Zwracając się do tysięcy uczestników lednickiego spotkania abp Ryś przekonywał, że Bóg, który objawia się w Jezusie Chrystusie kocha każdego człowieka zawsze, darmo, bezwarunkowo, bezinteresownie, wiernie i nie “za coś” tylko – mimo wszystko.

“Jezus Chrystus objawia Boga, który kocha mnie mimo moich grzechów; kocha mnie jako grzesznika, nie jako sprawiedliwego, nie jako dobrego – jako grzesznika” – wskazywał metropolita łódzki.

Bóg jest zawsze pierwszy ze swoją miłością, Bóg jest zawsze wyprzedzający i kochający; znajduje lekarstwa na nasze choroby, zanim zachorujemy – mówił duchowny. – Nie wiem, jak to więcej powiedzieć, żebyście się po prostu w tym Bogu zakochali, żebyście się zafascynowali Bogiem, który kocha aż tak – dodał hierarcha.

Mszy św. na Polach Lednickich przewodniczył abp Stanisław Gądecki, przewodniczący KEP, a współkoncelebrowali m.in. Prymas Polski abp Wojciech Polak, metropolita łódzki abp Grzegorz Ryś i bp Grzegorz Suchodolski, przewodniczący Rady KEP ds. Duszpasterstwa Młodzieży.

Po liturgii odtworzono słowa papieża Franciszka skierowane do uczestników wydarzenia podczas śródowej audiencji generalnej. “Myślą ogarniam młodzież, która w pierwszą sobotę

czerwca zgromadzi się na Polach Lednickich na Spotkaniu Młodych pod hasłem „Idź za Barankiem”. Niech refleksja nad tajemnicą Eucharystii pomoże wszystkim na nowo wybrać Chrystusa i przyjąć Go do swojego serca. Niech Bóg błogosławi to spotkanie!” – powiedział papież.

Następnie zgromadzeni modlili się w intencji Świątowych Dni Młodzieży, które odbędą się w sierpniu w Lizbonie, po czym rozpoczęła się adoracja Najświętszego Sakramentu.

Przyszłoroczne Ogólnopolskie Spotkanie Młodych „Lednica 2000” odbędzie się w sobotę 1 czerwca 2024 roku – poinformowali organizatorzy.

XXVII Ogólnopolskie Spotkanie Młodych „Lednica 2000” zakończyło się zgodnie z tradycją przejściem tysięcy uczestników przez Bramę-Rybę, na znak wybrania Chrystusa jako swojego życiowego Przewodnika.

O ducha jedności – 43. Pielgrzymka Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”

Prośmy dla Stowarzyszenia „Civitas Christiana”, dla Polski o Ducha Świętego. Jest On Duchem jedności – mówił na Jasnej Górze do uczestników 43. Pielgrzymki Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” bp Andrzej Przybylski. Dwudniowe spotkanie było też czasem odnowienia zapału, by przenikać Ewangelią różne sfery życia indywidualnego i społecznego, wzorem ich Patrona bł. kard. Stefana Wyszyńskiego. Świeccy katolicy zrzeszeni w stowarzyszeniu „Civitas Christiana” budują „wspólnotę w działaniu” w obszarze kultury, edukacji, rodziny i polityki samorządowej.

Jasnogórskie pielgrzymowanie „Civitas Christiana” związane jest od początku z przypadającą 28 maja rocznicą śmierci Stefana Kardynała Wyszyńskiego i połączone z rozważaniem Jego nauczania i społecznej nauki Kościoła.

Kamil Sulej, prezes zarządu Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” przypomniał, że stowarzyszenie stara się realizować nauczanie Prymasa na różnych płaszczyznach. – Błogosławiony nasz patron zachęca nas do tego, byśmy sięgali po głębię jego maryjności i za Jej wstawiennictwem, okazywali również wierność Chrystusowi i Kościołowi. W tych czasach jest to bardzo ważne, bo świadectwo wiary, autentyczność życia we wspólnocie w miłości i w prawdzie jest dość trudne. Prymas uczy nas cierpliwości, odwagi i wierności takiemu stylowi życia – mówił Sulej.

To przez nas dary Ducha Świętego mają odnawiać Kościół, świat. Choć czasem chcemy niemądrze iść za duchem tego świata, to poddajmy się Duchowi Bożemu, by przekształcać rzeczywistość na prawdziwą cywilizację chrześcijańską – zachęcał w homilii bp Przybylski.

Jak zaznaczył Sławomir Józefiak, przewodniczący Rady Nadzorczej „Civitas Christiana”, dziś wielką potrzebą jest odczytanie na nowo roli świeckich w Kościele, potencjału ewangelizacji, który mają i angażowania się świeckich katolików w życie społeczne.

Łacińskie słowa „Civitas Christiana” oznaczają „społeczność chrześcijańską”, czyli społeczność zorganizowaną w imię Boże. Dotyczy ona trzech podmiotów życia publicznego: człowieka jako obywatela, społeczeństwa i narodu oraz państwa. Stowarzyszenie jest ogólnopolską organizacją formacyjno – edukacyjną. Do jej najważniejszych projektów należy m.in. Ogólnopolski Konkurs Wiedzy Biblijnej czy Festiwal Katolickiej Nauki Społecznej.

Jak podkreślali uczestnicy pielgrzymki modlitwa na Jasnej Górze jest zawsze czasem umocnienia wobec wyzwań przyszłości, szansą na budowanie relacji i jedności.

Pielgrzymka rozpoczęła się w piątek, 26 maja nabożeństwem majowym przy figurze Niepokalanej na placu. – W tym roku pielgrzymka rozpoczyna się w Dzień Matki i my chcemy przypomnieć sobie słowa kard. Wyszyńskiego, który mówił: „Jak wielką łaską dla Kościoła było Twoje macierzyństwo. Jak Bóg jest delikatny, że ani na chwilę nie pozostawia nas bez matki”. Przychodzimy do Matki, żeby Jej się zawierzyć, by Jej dziękować i Ją prosić o wstawiennictwo, a także prosić o wstawiennictwo za naszym stowarzyszeniem Prymasa Tysiąclecia, a także o jego rychłą kanonizację – powiedziała Izabela Tyras, przewodnicząca zarządu oddziału w Częstochowie.

Następnie pielgrzymi zgromadzili się na modlitwie przed pomnikiem bł. Prymasa Wyszyńskiego, po czym wysłuchali koncertu „Wszystko co Polskę stanowi Stefan kard. Wyszyński” z udziałem wybitnej polskiej śpiewaczki Katarzyny Suskiej-Zagórskiej. Pierwszy dzień zakończył Apel Jasnogórski, podczas którego przewodniczący Rady Nadzorczej Sławomir Józefiak odczytał akt zawierzenia Stowarzyszenia i Grupy INCO Matce Bożej.

Głównym punktem pielgrzymki była sobotnia Msza św. celebrowana w Bazylice pod przewodnictwem bp. Andrzeja Przybylskiego.

Jesteśmy szczęśliwi, że po różnych utrudnieniach spowodowanych pandemią, znowu możemy w szerokim gronie spotkać się na Jasnej Górze. Modlimy się o wiarę w naszych rodzinach, o pokój w niespokojnych czasach, za Polskę – mówiła Jadwiga Tabisz z oddziału w Kluczborku.

Stowarzyszenie realizuje swój program służby człowiekowi w jego naturalnych warunkach społecznych, przede wszystkim: w społeczności rodzinnej, narodowej i obywatelskiej. Kreuje także różne formy aktywności obywatelskiej urzeczywistniając zasady: dobra wspólnego, pomocniczości, solidarności i sprawiedliwości, dbając jednocześnie o umacnianie patriotyzmu i kultury ojczystej. „Civitas Christiana” jest organizatorem i współorganizatorem wielu projektów lokalnych i ogólnopolskich, podejmowanych samodzielnie lub przy współudziale parafii, samorządu i organizacji obywatelskich. Ich efektem są m.in.: sesje tematyczne, prelekcje, sympozja, konferencje, szkolenia, spotkania dyskusyjne, warsztaty, konkursy i rekolekcje. Ogólnopolskie i regionalne nagrody ustanowione przez Stowarzyszenie należą do najstarszych i najbardziej cenionych niepaństwowych wyróżnień. Wśród nich jest nagroda im. Włodzimierza Pietrzaka przyznawana nieprzerwanie od 1948 r. za wybitną twórczość naukową, artystyczną, literacką oraz za doniosłe osiągnięcia w działalności formacyjnej, kulturalnej i społecznej, będące świadectwem uniwersalnych wartości ludzkich i chrześcijańskich oraz postaw i dokonań je wyrażających w życiu narodu. Stowarzyszenie posiada swoje oddziały na terenie całego kraju.

* * * * *

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Lipiec – Za ludzi przebywających na wakacjach, aby kontakt z przyrodą otworzył im serce na wspaniałe dary Bożej miłości.

Sierpień – Za rolników, aby Bóg wspierał ich pracę i pozwolił cieszyć się obfitymi zbiorami.

* * * * *

Kalendarz najbliższych spotkań ORRK

30 września - Spotkanie Rady Programowej ORRK

17 października - Spotkanie Księży Odpowiedzialnych w Diecezji za Ruchy i Stowarzyszenia Katolickie, Dom Pielgrzyma „Amicus”, godz. 10.30

18 listopada - Spotkanie Plenarne ORRK, Dom Pielgrzyma „Amicus”, godz. 10.30

* * * * *

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich
01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl
Redakcja: Krystyna Bolewska, Katarzyna Górka-Łazarz, Regina Pruszyńska,
O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)